**Nie zapomnij, pamiętaj – Tydzień 2**

**Robert Madu**

*Gdy Jezus znów przeprawił się w łodzi na drugi brzeg jeziora i jeszcze pozostawał nad brzegiem, zgromadził się wokół Niego wielki tłum. 22Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jairos. Gdy zobaczył Jezusa, upadł Mu do stóp 23i gorąco prosił: Moja córeczka kona. Przyjdź, włóż na nią ręce, uratuj ją, spraw, by żyła. 24I Jezus poszedł z nim. Ruszył też za Nim wielki tłum i z każdej strony cisnęli się do Niego ludzie.*

*25Wtedy pojawiła się pewna kobieta. Od dwunastu lat cierpiała na krwotok. 26Dużo przeszła z powodu wielu lekarzy. Na leczenie wydała wszystko, co miała, i nic jej nie pomogło. Stan jej raczej się pogorszył. 27Gdy usłyszała o Jezusie, podeszła w tłumie z tyłu i dotknęła Jego szaty. 28Bo powtarzała sobie: Jeślibym dotknęła choćby Jego szat, będę uratowana. 29I rzeczywiście, jej krwotok natychmiast ustał i poczuła na ciele, że to koniec jej udręki. 30Jezus zaś od razu zauważył, że zadziałała Jego moc. Odwrócił się zatem do tłumu i zapytał: Kto dotknął moich szat?*

*31Wtedy Jego uczniowie zwrócili Mu uwagę: Widzisz, że zewsząd cisną się do Ciebie ludzie, a pytasz: Kto Mnie dotknął? 32On zaś zaczął się rozglądać, aby zobaczyć tę, która to zrobiła. 33Wtedy kobieta, przestraszona i drżąca, świadoma, co się z nią stało, podeszła, padła Mu do stóp i opowiedziała całą prawdę. 34On zaś skierował do niej słowa: Córko, twoja wiara ocaliła cię. Idź w pokoju i bądź wolna od swojej udręki.*

*35Ledwie dokończył to zdanie, a już przybyli ludzie od przełożonego synagogi. Twoja córka umarła — donieśli — nie trudź już Nauczyciela. 36Lecz Jezus dosłyszał te słowa i powiedział do przełożonego synagogi: Nie bój się, tylko wierz! 37I nie pozwolił nikomu iść ze sobą, poza Piotrem, Jakubem oraz Janem, bratem Jakuba. 38Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Zastał tam zamieszanie, płacz i głośne zawodzenie. 39Wszedł więc i powiedział do nich: Dlaczego robicie zgiełk i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi. 40Na te słowa zaczęli się z Niego wyśmiewać. On jednak usunął wszystkich, wziął z sobą ojca i matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie leżała dziewczynka. 41Po czym ujął ją za rękę i powiedział: Talita kum! To znaczy: Dziewczynko, mówię ci, wstań! 42I dziewczynka natychmiast wstała. Zaczęła chodzić, miała bowiem dwanaście lat. Oni natomiast wprost oniemieli w ogromnym zachwycie. 43Wtedy z naciskiem nakazał im, aby nikt się o tym nie dowiedział. Powiedział też, aby dano jej jeść.* Marka 5:21-43

* **Desperacja otwiera drzwi, które zamyka przed nami samozadowolenie.**
* **To nasza świadomość Bożego autorytetu i władzy decyduje o tym, ile od Niego przyjmiemy.**
* **Podłącz swoją wiarę do Jego władzy.**
* **Czasami zakłócenia stanowią zaproszenie dla cudu.**

**Pytania do dyskusji**

* Czy zdarzyło się, że osobiste zmagania sprawiły, że trudno było ci skoncentrować się na ludziach wokół ciebie? Jak myślisz, dlaczego tak trudno jest wychodzić do innych w trudnym czasie?
* Jakie myśli, uczucia czy sytuacje wywołują w tobie wątpliwości wobec Jezusa?
* Czego musisz pozbyć się ze swojego życia, aby Jezus mógł tam wejść?

Dyskusja na temat tego kazania pomoże ci lepiej zrozumieć to, co Bóg chce ci przez nie przekazać. Dołącz do dyskusji na naszej stronie na Facebooku. Pójdź o krok dalej z przewodnikiem, który znajdziesz na **www.facebook.com/groups/KolejnyKrok**